ROLNIK

Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok IX. Nowemiasto, dnia 7 listopada 1935. Nr. 42

Ochraniajmy skórę zwierzęcą!

Dane statystyczne, szczególnie w odniesieniu do skór bydlęcych świeżych i solonych, wykazują, że nie jesteśmy jeszcze wystarczalni pod względem pokrycia zapotrzebowania wymienionych skór: znaczne bowiem ilości tych skór importujemy do kraju.

Toteż zostały przeprowadzone dokładne badania w kierunku możności ograniczenia importu skór bydlęcych; okazało się że wewóz skór mógłby być w znacznym stopniu ograniczony z chwilą, gdy jakość posiadanych skór surowych w kraju uległaby polepszeniu.

Na jakość skóry wpływa cały szereg czynników, jak stan skóry na zwierzęciu, proces uboju i zdejmowania skóry, konserwacja, farbowanie i tp. W kierunku tym, o ile idzie o Pomorze, zostały już przeprowadzone specjalne kursy dla rzeźników, uczące racjonalnego uboju, zdejmowania skóry i jej konserwacji. Sprawy te jednak mniej dotyczą rolników, którzy po sprzedaniu zwierzęcia nie mają już wpływu na dalszy los skóry bydlęcej.

Dlatego pożądanem jest zastanowić się choćby pokrótce nad czynnikami, które wpływają ujemnie na jakość skór, a które leżą w zakresie zainteresowań i możliwości producentów rolnych.

Z czynników tych należy wymienić przedewszystkiem:

a) brak należytego pielęgnowania inwentarza i utrzymywanie go w brudzie.

b) brak właściwej opieki nad inwentarzem, powodujący częstokroć skaleczenia i uszkodzenia skóry oraz

c) plaga gza bydła rogatego.

Jeżeli idzie o czynnik pierwszy, to nie wymaga uzasadnienia fakt, że zanieczyszczenie skóry inwentarza nawozem i przesiąknięcie skóry gryzącym moczem powoduje odparzanie skóry w miejscach zanieczyszczonych i w znacznym stopniu wpływa na obniżeniu skóry zwierzęcia, co się ujawnia przy dalszej obróbce skóry. A musimy przyznać, że wielu rolników jeszcze za mało docenia znaczenie należytej pieczy w kierunku higjeny i pielęgnowania bydła.

Czynnik drugi wiąże się z całym szeregiem warunków utrzymania inwentarza, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć używanie ogrodzeń z drutu kolczastego. Nie trzeba dodawać, że drut kolczasty, powodujący zdrapania, a nawet czasem i głębsze uszkodzenie skóry przy okaleczeniu zwierzęcia, obniża w danym wypadku jakość i wartość skóry.

Trzecim wreszcie czynnikiem, obniżającym wartość skóry, jest giez bydlęcy, występujący zwłaszcza w okolicach, gdzie bydło rogate pasie się na pastwiskach. Należy tego szkodnika koniecznie zwalczać. Pozatem jednak nader ważną rolę odgrywa zdejmowanie skóry ze zabitego zwierzęcia. I tu właśnie mają nasze kółka rolnicze bardzo wdzięczne pole do pouczania swych członków, jak zdejmować skórę i jak się z nią obchodzić po zdjęciu. Sprawa ta jest dziś tembardziej aktualna, ponieważ właśnie w ostatnim skóry czasie znacznie podrożały.

Trzeba się obliczyć z paszą dla inwentarza, a zwłaszcza dla krów.

(Dokończenie).

Drugą, bardzo ważną paszą, bez której nie może być mowy o dłużej wydajności mleka, są okopowe; na krowę średniej wagi (450 kg) liczymy conajmniej 25 kg buraków lub 12 kg ziemniaków dziennie, co wyniesie 100 ctr. buraków lub 48 ctr. ziemniaków na okres zimowy. Narówni z burakami traktujemy brukiew, marchew i wytłoki, dając tę samą ilość, co buraków.

Musimy się liczyć jednak z tem, że podczas przechowania pewna ilość okopowych marnuje się i aby z wiosną nie znaleźć się bez paszy, obliczać należy na krowę więcej to jest około 12 cent. buraków i 7.2 cent. ziemniaków. Przy dużych krowach i wysokiej mleczności może być potrzebna jeszcze większa ilość okopowych.

Można zaoszczędzić okopowych, dając np. wytłoki lub wywar; w tym wypadku dajemy okopowych niewiele, głównie krowom pięcioletnim na rozdojenie, np. po 10 do 15 kg buraków lub 5 kg kartofli.

W braku okopowych zastąpią je znakomicie kiszonki, które są dobrą, mlekopędną, soczystą paszą, jednakże największy z nich pożytek w okre-

sie letnim, przednówkowym. Pasze soczyste, obok pasz suchych, decydują o mleczności i dlatego zabezpieczenie ich dla krów na zimę w odpowiedniej ilości jest rzeczą konieczną. Osiągnięcie większej wydajności mleka jest rzeczą możliwą bez stosowania pasz treściwych.

Gospodarz powinien tak obliczać, aby bez dodatku paszy treściwej, jedynie dobrej zakładki i okopowych, starczyło na t. zw. paszę podstawową, wystarczającą na potrzeby życia bydlęcia i na rozwój płodu względnie na wytworzenie 4 litrów mleka. Będzie to możliwe, o ile krowa otrzyma dobre siano, koniczynę, bogate w białko plewy i zawierające węglowodany — mąkę, okopowe. Pasze treściwe w tym wypadku będziemy dawali tylko za mleczność ponad 4 litry mleka. Jeżeli krowa daje np. średnio 10 litrów dziennie powinna dostać obrok za 6 litrów.

Obroku, składającego się z 2 części otrąb i 1 części makuchu, musimy dać po 300 gr. za litr, co wyniesie przy powyższej wydajności 7,2 cent. obroku na krowę (6 litrów razy 200 dni równa się 1200 litrom po 300 gr. równa się 7,2 cent.), w tem zaś około 5 ctr. otrąb i przeszło 2 ctr. (1,2) makuch na cały okres zimowy.

Obliczając dokładnie potrzebną paszę dla krów, nie powinniśmy zapominać o młodzieży. Jałówki cielne powinny dostać paszy bezmała tyle, co krowy, młodsze odpowiednio mniej; jałówka 1—1 pół roczna musi dostać około 15 kg okopowych (buraki, marchew), 2 kg siana i 2—3 kg słomy. Zależnie więc od tego, ile mamy młodzieży i w jakim jest ona wieku, powinniśmy wyliczyć, ile paszy na zimę przeznaczyć.

W rolnictwie niema poprawy.

Chwilowa zwyżka cen produktów hodowlanych wywołała nastroje, jakoby położenie rolnictwa zmieniło się nagle na lepsze. Tak nie jest. Wiadomo, że rolnictwo spowodu kryzysu cofnęło się i pod względem hodowli. Wskaźnik cen artykułów rolniczych spadł w roku gospodarczym 1934-35 w stopniu większym, niż wskaźnik kosztów produkcji; więc jeszcze szerzej rozwarły się nożyce.

Według Biura Rachunkowości Rolnej przy Izbie Rolniczej w Poznaniu deficyt na 1 ha użytków rolnych (dochód czysty, mniej potrącalne podatki i mniej oprocentowanie długów) wynosił w roku gospodarczym 1933-34 średnio 14,50 zł, a według Biura Rachunk. Roln. w Włocławku 12,70 zł. A przecież Poznańskie i Kujawy należą chyba do najlepszych naszych okręgów rolniczych.

Trzeba niestety stwierdzić, że nastąpiło dalsze pogorszenie położenia gospodarczego w rolnictwie. Bowiem poziom cen zbożowych jest niższy nietylko w porównaniu z rokiem gospodarczym 1933-34, lecz także z rokiem gosp. 1934-35. Jesteśmy bardzo daleko, dalej, jak kiedykolwiek od opłacalnych cen zbożowych, a zbiory są wyraźnie słabsze.

W sferach gospodarczych zwracają uwagę na to, że w r. 1935-36 województwa Poznańskiego i Pomorskie będą musiały sprowadzić większe ilości zboża, ponieważ z powodu złych żniw nie będą samowystarczalne. Już obecnie Fundusz Pracy wysyła do Poznańskiego duże transporty ziemniaków. Województwa Zachodnie, które kiedyś były śpichlerzem Niemiec i produkowały wskutek wysokiej kultury rolnej nadmiar płodów rolnych, musiały na skutek kryzysu przejść do gospodarki naturalnej, przez co produkcja zmniejszyła się o 25 proc. To kurczenie się produkcji rolnej obserwujemy w innych województwach, choć nie w tych rozmiarach.

Dochodzi do tego, że produkcja zboża od kilku lat się zmniejsza, mimo, że ludności przybyło nam o kilka miljonów. Z czego ci ludzie żyli? Innemi słowy ludzie coraz mniej jedzą. Jeżeli produkcja rolna nie podniesie się, to przy wzroście ludności może dojść do tego, że w Polsce rolniczej zabraknie chleba. — Sprawy rolnicze wymagają głębokiego i zasadniczego rozwiązania.

Dlaczego należy oczyszczać rolę z resztek po zbiorze kapusty?

Przeważnie nie zdajemy sobie sprawy z tego, że bardzo ważnem jest staranne oczyszczenie roli po zbiorze kapusty z głąbów, korzeni i liści, które pozostawione — mogą być rozsadnikiem wielu chorób i szkodników. Resztki te pozwalają przetrwać zimę i nadal rozwijać się tym niepożądanym pasożytom. Weźmy dla przykładu chorobę zwaną kiłą kapuścianą, która z roku na rok pojawia się w coraz to większej liczbie gospodarstw, obniżając nieraz w znacznym stopniu wartość plonu. Chore rośliny (kapusta, kalarepa itp.) mają na korzeniach wrzecionowate zgrubienia, natomiast główki ich nie są za małe i luźne. Jeżeli korzeniom takim pozwolimy gnić w zimie, to grzybek, powodujący tę chorobę, zostanie w ziemi i w następnych latach będzie narażać posadzoną tam kapustę. Tak samo groźnem jest zakażenie ziemi bakterjozą, przy której różne części rośliny gniją i cuchną, gdy przy kile gniją same korzenie.

Również wiele owadów zimuje na resztkach kapusty i roślin pokrewnych, zarówno uprawnych, jak chwastów. Np. mszyce zimują wyłącznie w postaci jajeczek na głąbach i dolnych liściach kapusty lub na chwastach. Szkodniki korzeniowe mogą zimować w uszkodzonych przez siebie korzeniach. To też, usuwając i niszcząc resztki roślin kapustnych, zapobiegamy rozmnażaniu się i rozpowszechnianiu pasożytów. Oprócz resztek roślin uprawnych (kapusta, kalafiory, kalarepa, brukiew) należy również niszczyć wszelkie pokrewne im chwasty, jak ognicha, łopucha, tasznik, gdyż i na nich mogą zimować te pasożyty.

Najgorzej robią ci, którzy po wycięciu kapusty pozostałe głąby i korzenie przyorywują, niekiedy sadzą w tem miejscu kapustę, przyczyniając się w ten sposób do coraz silniejszego zarażenia gleby. W żadnym razie kapusty i roślin jej pokrewnych nie należy sadzić na tem samem miejscu częściej jak co trzy lata, stosując racjonalny płodozmian. Dobrze jest z wyżej wymienionych powodów przy zbiorze nie wycinać główek na polu, lecz wyrwać kapustę z korzeniami i złożyć na kupki, poczem obciąć korzenie. Główki oczyszcza się z liści zwykle dopiero po zwiezieniu, przyczem liście idą odrazu na paszę lub na kiszonki dla bydła. Zawsze jednak pozostanie na polu trochę rozproszonych resztek i te należy starannie zebrać i wraz z korzeniami usunąć (załadować lub zakompostować). Kompost z roślin kapustnych należy koniecznie składać osobno, przesypywać bardzo obficie wapnem i często przerabiać. Kompost ten przetrawia się dłużej od innych i nie daje się pod rośliny kapustne.



DZIAŁ KOBIECY

Jak leczyć przeziębienie sposobem domowym?

W wypadkach przeziębienia radzić można domowemi środkami — o ile naturalnie niema silnej gorączki, gdyż wtedy konieczna jest pomoc lekarska.

Podajemy tu kilka wypróbowanych środków: nieszkodliwych, tanich i łatwych.

Po silnem przemarżnięciu trzeba rozgrzać się gorącą herbatą z cytryny lub gorącą zupą.

Jeśli czuje się już objawy chorobliwe, dreszcze, gorąco, poty itd. oraz kłucie w płucach czy ból gardła trzeba natychmiast kłaść się do łóżka, ciepło okryć i nie wstawać dopóki wszystko nie ustąpi.

Przy kłuciu w piersiach dobrze jest zaraz postawić zwykłe bańki.

Chrypkę leczy doskonale ciepłe mleko z łyżką masła i łyżką miodu na szklankę mleka. Pić kilka razy dziennie wolno i potrochu. Dobre jest również żółtko utarte z cukrem. Przy chrypce dobrze jest wdychać parę wodną z gotującej się wody.

Przeciw bólowi gardła można użyć tych samych środków, lepiej jednak płukać usta i gardło kwasem bornym kupionym w aptece i zmieszanym z ciepłą wodą (1 łyżeczka na szkl. wody) lub szczyptę szałwji sparzyć wrzątkiem i też płukać. Dalej można jeść potrochu cytrynę i unikać zbyt gorących potraw i zimnej wody. Gardło ciepło owinąć, a na noc kłaść kompresy z ciepłej wody, a na to suchy ręcznik.

Przy uporczywym kaszlu pije się kilka razy dziennie odwar z korzenia ślazu, osłodzony miodem. Nie należy używać jednak zbyt długo jego lekarstwa, bo szkodzi na żołądek. Poleca się też ciepłe mleko z dodatkiem łyżeczki dwuwęglanu sody na szklankę mleka, herbatę z konfiturą malinową, miód, ślazowe cukierki. Na kaszel wybornem lekarstwem są suszone jabłka. Na garść suchych krążków nalać 2 szklanki gotującej wody, dodać 2—3 łyżki miodu i sok z 1 cytryny. Pić gorące kilka razy dziennie.

Ostry katar leczyć radykalnie. Natychmiast położyć się do łóżka, wziąć na poty, natrzeć nogi mieszanką terpentyny z oliwą. Czasem skutkuje

KOMUNIKATY TRP.

Jak powinno pracować K. Rolnicze i jak należy przeprowadzać zebrania Kółek Roln.?

Wydawałoby się, że po tylukrotnych przypomnieniach, zebrania Kółek Rolniczych prowadzone są prawidłowo stosownie do przyjętych formułek. Niestety, w czasie naszej lustracji stwierdziliśmy, że istnieje w powiecie cały szereg K. Roln., które jeszcze zawsze prowadzą zebrania chaotycznie, bezprogramowo. Swego czasu zaleciliśmy Zarządom K. Roln., aby każde zebranie odbyło się z przemyślanym programem.

Materjał do rozpraw na zebraniach winien być przez Zarząd Kółka już przedtem przygotowany. Wielu jednak prezesów Kółek Roln., co jest ubolewania godne, przygotowuje sobie materjał 5 minut przed zebraniem Kółka. Oczywiście, że zebranie takie nie może przynieść zebranym takich korzyści, jakichby po należycie przygotowanem i przeprowadzonem zebraniu należało się spodziewać. Nadomiar złego wielu prezesów K. Roln. wogóle nie przynosi na zebrania biuletynu P.T.R., który daje wskazówki, o czem na zebraniu mówić należy i przynosi dużo wiadomości, o których szeroki ogół członków naszych bardzo często nie jest poinformowany. Zaniedbania takie są karygodne i powinny być bezwzględnie tępione. Członkowie nasi powinni bezwzględnie domagać się odczytania na każdem zebraniu najważniejszych wiadomości z biuletynu. Na każde zebranie winien być przygotowany też referat względnie odczyt.

Kopce w zimie.

Chcąc się przekonać, bez rozrzucania kopca, czy ziemniaki nie gniją, wbijamy do kopca laskę. Jeżeli ziemniaki są zdrowe, to laskę wbić trudno jeżeli zaś gniją, to laska wchodzi z łatwością.

Po zapachu pozostałego na lasce osadu stwierdzić również możemy psucie ziemniaków. Jeżeli to się zdarzy natychmiast przy pierwszym ciepłym dniu trzeba kopiec rozebrać. Wszystkie zgniłe lub nadpsute ziemniaki odrzucić, zdrowe zaś należy obsypać cieniutką warstwą świeżo zlasowanego wapna i spowrotem przykryć. Przy kopcowaniu nie należy żałować słomy. Grubość warstwy wynosić powinna conajmniej 40 cm. Sucha słoma wyciąga wilgoć, same zaś ziemniaki przechowują się lepiej.

Roki osadnicze na Pomorzu.

Sekcja Osadn. Pom. Tow. Roln. urządza zjazdy i Roki osadnicze w listopadzie w dniach:

W Brodnicy 12 XI., w Działdowie 13 XI. rb., w Nowemmieście 14. XI. rb., na których przedstawiciele: Państw. Banku Rolnego, Woj. Komitetu Finansowo-Rolnego, właściwego Starostwa, Urzędu Skarbowego i innych urzędów oraz Komisarze Ziemscy, będą odnośnie swoich instytucyj udzielać wyjaśnień, porad i w miarę możności załatwiać zainteresowanych pp. osadników-członków Kółek Rolniczych.

Wszyscy przeto pp. Osadnicy, którzy będą chcieli mieć należyte wyjaśnienia lub załatwienie swoich spraw, winni przybyć na zebrania ze wszystkiemi zapiskami, papierami i dokumentami, celem uzyskania konkretnych załatwień.

Lokale i godziny zebrań podadzą osobno odnośne sekretarjaty właściwych Towarzystw Roln. Powiatowych.

Wstęp na zebrania i Roki tylko za okazaniem legitymacji Kółka Rolniczego za rok 1935-6.

wypicie szklanki wody letniej z 1-ą kroplą jodyny rano i wieczorem.

Przy ogólnem uczuciu przeziębienia dobrze jest na noc wziąć na poty. W tym celu wystarczy wypić kilka szklanek gorącej herbaty z cytryną. Doskonale skutkuje odwar z bzu czarnego (holundru) lub z kwiatu lipowego z miodem albo maliny suszone i ugotowane w rodzaju mocnej herbaty. Najważniejsze pić dużo. Po wzięciu na poty nie wolno się odkrywać ani wstać z łóżka, gdyż grozi to ciężką chorobą.

KĄCIK MODY.

Płaszcze jesienno-zimowe.

Dotkliwe chłody zmuszają nas do zaopatrzenia się w ciepłe okrycia. Materjały na palta i komplety na sezon jesienno-zimowy są grube, włochate, z supłami w odmiennych kolorach lub przeplatane sierścią i włosami, dalej gładkie sukno, wełniana krepa i aksamit, materjały w kratę lub rybią łuskę.

Do najmodniejszych kolorów płaszczy należą: ciemno zielony, bronzowy, granatowy i zawsze modny — czarny.

Płaszcze na przedpołudnie — sportowe — zachowują linję prostą, wygodną, często mają pelerynki i zapinane są na 2 rzędy guzików. Kołnierze i rewersy tych palt mogą być pokryte płaskiem futrem, taksamo kieszenie.

Płaszcze eleganckie są po większej części wcięte w talji i lekko poszerzone u dołu, zapięte na 1 lub 2 guziki i ozdobione na plecach, przodzie i rękawach zaszewkami.

Futro naturalne i farbowane na różne kolory w tym roku święci wielkie triumfy, to też umieszcza się je w najróżniejszych miejscach. I tak u eleganckich palt część lub całe plecy pokryte są płaskiem futrem: karakuły, persk. barank., brajtszwance, foki, bibry. Kołnierzy budkowych prawie wcale się nie spotyka. Zamiast dużych kołnierzy są często małe paseczki lub wykładane szale z materjału co płaszcz. Rękawy są najrozmaitsze. Bardzo modne są rękawy rozszerzające się przy łokciu lub poniżej łokcia. Mogą być też całe futrzane lub tylko w górnej części lub na ramieniu obszyte kawałkami futra. Na niektóre rękawy nakładane są bardzo szerokie mankiety futrzane, które tworzą sobą jednocześnie dużą, piękną mufkę.

W następnym artykuliku powiemy coś nie coś o futrach.

Suknia balowa z kwiatów.

Na jednym z balów w Londynie na otwarcie sezonu ogromną sensację wzbudziła dość niezwykła naprawdę toaleta miss Joan Jones. Młoda ta i urocza osóbka miała błękitną suknię z tiulu, przyczem w każdym oczku tiulowej materji umieszczony był żywy kwiat. Na tę nieco ekscentryczną i bardzo małą praktyczną toaletę zużyto podobno 30 tysięcy fiołków, kwiatu primuli i lilji.

Mis Joan swojem wejściem na salę balową zwróciła ogólną uwagę. Słowom zachwytu nie było końca.

Wieczór ten nie przeszedł jednak jego bohaterce najprzyjemniej. Biedaczka nie mogła w swojej kwiecistej szacie ani usiąść ani tańczyć. Po kilku godzinach suknia była już oczywiście w stanie wprost opłakanym. Kwiatki powiędły i smętnie zwieszały główki z oczek siatkowej tkaniny.

Miss Joan już prawdopodobnie nigdy nie wymyśli sobie tak ekscentrycznej toalety.



MODNE FUTRA
Jesienne wyścigi w Longchamps pod Paryżem są wielkim przeglądem najnowszych modeli futer. Jeden z takich modeli widzimy na obrazku.

Wojenna moda we Francji.

Paryż czerpie teraz pełnemi garściami wzory do kreacyj kapeluszy i toalet z sytuacji wojennej. Niemal z dnia na dzień spopularyzowały się czapki z chwastami na wzór milicji faszystowskiej, walczącej w Afryce oraz kapelusze w formie szerokich beretów, przybranych w pióra, jakie noszą włoscy strzelcy górscy.

Pierwszy wnuk króla angielskiego

Ks. Maryna, żona ks. Kentu powiła syna



Anglicy przeżywają nową radość. Jak już doniosły depesze, księżna Maryna, żona trzeciego zrzędu syna króla Jerzego, księcia Kentu, powiła syna.

Pierwszy wnuk króla Anglji narodził się o godz. 2 m. 5 nad ranem. Zawiadomiono natychmiast ks. Kentu, który po odwiedzeniu żony, mimo późnej pory, natychmiast udał się do pałacu Sandringham, gdzie przebywali wówczas jego królewscy rodzice.

Na ulicach gromadziły się tłumy publiczności, które głośnemi okrzykami wiwatowały na cześć ojca pierwszego męskiego potomka w trzeciem pokoleniu rodziny króla Jerzego.

Na zdjęciu obok:
SZCZĘŚLIWA MATKA
ks. Maryna.

Przepisy gospodarskie

Potrawa z włoskiej kapusty.

Z wielkich głów kielu brać wierzchnie liście, skrajać grube żyły, zostawiając liść w całości — sparzyć słoną wodą, a gdy w niej poleżą, nakryte, parę minut, osączyć na sicie. Usiekać pieczone, pozostałe mięso, dodać moczonej wyciśniętej bułki, ziel. pietruszki cytrynowej skórki, pieprzu, soli, przesiekać razem, wmiesząć do utartych z masłem paru jaj, z dodaniem kilku łyżek śmietany, smarować liście tym farszem, zwijać, układać ciasno w rondlu, na gorącem maśle, rumieniąc je szybko. Płytki półmisek blaszany wysmarować masłem, ułożyć usmażone, zwijane liście, oblać suto śmietaną, zarumienić w rurze. Wydać do jakiego sosu i kartofli.